TYGODNIK BBN

Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz z komentarzem

Nr 14, 31 grudnia 2010 r. – 6 stycznia 2011 r.

Łamanie praw człowieka w Rosji

Ochłodzenie w relacjach Zachodu z Białorusią

Węgierska prezydencja w UE

Europejska infrastruktura krytyczna

Zasadnicze zmiany w systemie ochrony informacji niejawnych

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

1. STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I NARODOWEGO

Łamanie praw człowieka w Rosji
30 grudnia 2010 r. moskiewski sąd uznał M. Chodorkowskiego i P. Lebiediewa, byłych właścicieli koncernu naftowego Jukos, za winnych przywłaszczenia 218 mln ton ropy naftowej i „wyprania" uzyskanych w ten sposób pieniędzy, skazując ich na 13 i pół roku więzienia. Od 2005 r. obaj odbywają już kary po 8 lat pozbawienia wolności za rzekome oszustwa podatkowe i uchylanie się od płacenia podatków. Kolejny wyrok więzienia dla Chodorkowskiego – jako motywowany politycznie – spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem państw i organizacji zachodnich. Tymczasem już następnego dnia podczas pokojowej demonstracji w Moskwie do aresztu na kilkanaście dni trafili przywódcy demokratycznej opozycji, a kilka dni potem na krótko zatrzymano kilkanaście solidaryzujących się z nimi osób. 4 stycznia 2011 r. Amnesty International uznała B. Niemcowa, I. Jaszyna i K. Kosjakina za więźniów sumienia.[1]

***Wyrok**, wydany na Chodorkowskiego i Lebiediewa, **podważa wiarygodność deklaracji prezydenta D. Miedwiediewa o modernizacji rosyjskiego systemu politycznego i gospodarczego**. Oświadczenia przedstawicieli UE i USA nie pozostawiają wątpliwości, że decyzja sądu - inspirowana polityczną zemstą premiera W. Putina na byłym rywalu - utrudni dialog UE i NATO z Rosją. Kongresmeni USA zapowiadali np., że w przypadku skazania Chodorkowskiego zablokują przyjęcie Rosji do WTO. Niemniej bolesna dla Rosji będzie także spodziewana reakcja zagranicznych inwestorów - los byłych właścicieli Jukosu z pewnością zniechęci ich do angażowania swojego kapitału w tym państwie.*
***Opisywane przypadki rażącego pogwałcenia praw człowieka mogą mieć negatywny wpływ na współpracę Zachodu i Rosji w sferze bezpieczeństwa, np. „zamrożonych konfliktów", resetu w stosunkach USA-Rosja, aktywności Rady NATO-Rosja i stabilizacji Afganistanu**. Zachód podchodzi bowiem do relacji ze stroną rosyjską kompleksowo – nie rozdziela kwestii politycznych od gospodarczych i bezpieczeństwa. Agresywna reakcja Rosji na oświadczenia UE czy USA w postaci aresztowań 31 grudnia 2010 r. dodatkowo może utrudnić stosunki Zachodu z Rosją.*

Ochłodzenie w relacjach Zachodu z Białorusią
30 grudnia 2010 r. białoruska prokuratura postawiła ponad dwudziestu osobom, w tym siedmiu kandydatom na prezydenta, zarzuty o organizację masowych zamieszek. Oskarżonym grozi kara więzienia do 15 lat. Do 4 stycznia br. wolności nie odzyskało czterech rywali A. Łukaszenki w grudniowych wyborach, w tym U. Niaklajeu. Trwają represje przeciw aktywistom opozycji i dziennikarzom. Białoruś zdecydowała także o nieprzedłużeniu mandatu biura OBWE w Mińsku.
W tym samym czasie A. Łukaszenka zastąpił wieloletniego premiera S. Sidorskiego, uchodzącym w warunkach białoruskich za liberała - M. Miasnikowiczem. Swoje stanowiska utracili również zastępca szefa administracji prezydenckiej, czterech z pięciu wicepremierów oraz szef odpowiednika polskiego NIK.[2]

Wydaje się, że eksperyment jednoczesnego ocieplania stosunków z Zachodem i rozgrywek wobec Rosji zakończył się. Posunięcia władz białoruskich wskazują, że A. Łukaszenka nie zamierza ulegać presji w kierunku poszanowania praw człowieka, nawet za cenę ograniczenia dopływu kredytów i inwestycji. Wybiórcze dymisje służą zaś zastraszeniu aparatu władzy w celu jego konsolidacji wokół A. Łukaszenki. Być może w ten sposób białoruski przywódca próbuje zabezpieczyć się przed ostatecznym uzależnieniem od Rosji. Znaczenie gospodarczego wsparcia (tania ropa i gaz) Rosji dla stabilności reżimu A. Łukaszenki dramatycznie rośnie wobec kryzysu w relacjach UE-Białoruś. Białoruś musi się jednak liczyć z tym, że to wsparcie będzie miało swoją cenę, np. w postaci przejęcia przez rosyjskie podmioty kontroli nad strategicznymi gałęziami białoruskiej gospodarki i ostatecznego podporządkowania sobie Białorusi przez Rosję w sferze obronności i bezpieczeństwa. ***W dłuższej perspektywie czasu taki scenariusz stanowiłby wyzwanie dla bezpieczeństwa RP i NATO, skutkując niedostatecznym poziomem zaufania.***

Węgierska prezydencja w UE

Pod hasłem „Silnej Europy" 1 stycznia br. Węgry objęły rotacyjne przewodnictwo w Radzie UE. Priorytetami węgierskiej prezydencji są polityka energetyczna, lepsza integracja Romów w UE, Partnerstwo Wschodnie oraz rozpoczęcie rozmów o nowym budżecie unijnym na lata 2014-2020.[3]

W czasie węgierskiej prezydencji w Radzie UE nie należy spodziewać się nowych inicjatyw w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Rząd V. Orbana ma pełną świadomość, że możliwości oddziaływania Węgier na tę płaszczyznę polityki UE są ograniczone. Węgry, mimo iż pozytywnie odnoszą się do polskich postulatów wzmocnienia WPBiO, pozostawią tę kwestię całkowicie w gestii C. Ashton, Wysokiej Przedstawiciel UE do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Ponadto UE nie postrzega Węgier jako solidnego partnera w tej dziedzinie, jako że węgierskie wydatki na obronność należą do najniższych w Europie i w 2011 r. wyniosą poniżej 1 proc. PKB.
Polska powinna kontynuować współpracę nad rozwojem WPBiO w ramach Trójkąta Weimarskiego, z uwzględnieniem stanowiska rządu brytyjskiego. Należy także dążyć do pozyskania kolejnych partnerów dla rozwoju WPBiO, szczególnie wśród państw skandynawskich (Finlandia, Szwecja). Układ kolejnych prezydencji (Dania i Cypr) nie będzie bowiem sprzyjał realizacji polskich priorytetów w tej dziedzinie w 2012 r. bezpośrednio po zakończeniu prezydencji RP.

2. BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE RP

Europejska infrastruktura krytyczna

Do polskiego systemu prawnego pojęcie „europejskiej infrastruktury krytycznej" wprowadziła ustawa o zmianie ustawy o zarządzaniu kryzysowym[4] z 29 października 2010 r.[5], której uchwalenie wynikało z konieczności przeniesienia do

polskiego prawa *dyrektywy Rady 2008/114/WE z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej (ECI – European Critical Infrastructure) oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony*. Wprowadzenie tej definicji do polskiego prawa nakłada na dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa m.in. obowiązek wyróżniania oraz bieżącego rozpoznawania (w oparciu o określone w ustawie kryteria) w sporządzanym dotychczas wykazie infrastruktury krytycznej dwóch dodatkowych elementów: europejskiej infrastruktury krytycznej zlokalizowanej na terytorium Polski oraz zlokalizowanej poza jej terytorium, mogącej mieć istotny wpływ na nasz kraj.

Wprowadzenie do polskiego prawa pojęcia „europejskiej infrastruktury krytycznej" umożliwi właściwą klasyfikację, kontrolę i ochronę tego typu obiektów zlokalizowanych na terytorium państwa*. Współpraca z innymi państwami w tym zakresie pozwoli także na określenie na ich terytoriach infrastruktury krytycznej, która ma istotne znaczenie dla Polski. Może to wpływać na stosunki dwustronne.*
Współpraca międzynarodowa w tym obszarze pozwoli również spojrzeć szerzej na funkcjonowanie infrastruktury krytycznej. *Tego rodzaju instalacje na całym obszarze Unii Europejskiej, a więc również w Polsce, nie mogą być postrzegane jako funkcjonujące wyłącznie w granicach i na potrzeby państw narodowych. Stanowią część większego systemu, którego zakłócenia w jednym miejscu (państwie) mogą wywoływać negatywne skutki dla funkcjonowania innych państw Unii, niekoniecznie usytuowanych blisko geograficznie. Wiedza ta może przyczynić się do skutecznej i bardziej skoordynowanej ochrony polskich interesów za granicą oraz do wcześniejszego dostrzegania potencjalnych niebezpieczeństw.*
Dodatkowo objęcie Polski postanowieniami dyrektywy 2008/114/WE sprzyjać będzie integracji europejskiej na płaszczyźnie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony.

3. LEGISLACJA W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Zasadnicze zmiany w systemie ochrony informacji niejawnych

2 stycznia 2011 r. rozpoczęła obowiązywanie nowa *ustawa o ochronie informacji niejawnych*, przyjęta przez Sejm 5 sierpnia 2010 r. Zastąpiła ona obowiązującą od ponad 10 lat ustawę z 22 stycznia 1999 r. *o ochronie informacji niejawnych*, wzorowaną na rozwiązaniach zawartych w dokumencie C-M(55) 15(Final), określającym politykę bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego, opracowanym w 1955 r. W samym NATO, wobec narastającego przeświadczenia, że liczące blisko 50 lat rozwiązania są już przestarzałe, przyjęto w 2002 r. nowy dokument regulujący tę dziedzinę – C-M(2002)49. Wprowadził on zasady znacznie bardziej elastyczne, umożliwiające szerokie stosowanie zarządzania ryzykiem, w miejsce dawniej obowiązujących standardów minimalnych. W tym kierunku szły też zmiany wprowadzone przez dyrektywy wykonawcze i wytyczne Biura Bezpieczeństwa NATO, a także dokumenty dotyczące polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Były one wykorzystywane w bieżącej

działalności krajowych władz bezpieczeństwa w Polsce. Ich pełne wdrożenie jednak wymagało zmian na poziomie ustawy.
Dodatkową przesłanką przyjęcia nowej ustawy stał się dokonany w ciągu mijających 10 lat ogromny postęp technologiczny, zwłaszcza w zakresie środków łączności oraz systemów teleinformatycznych. Obowiązujące do końca ubiegłego roku rozwiązania prawne w tej materii, w szczególności w obszarze bezpieczeństwa teleinformatycznego, nie odpowiadały aktualnemu poziomowi technologicznemu oraz warunkom i możliwościom współczesnej techniki.

Nowa ustawa, wprowadzając kompleksowe, spójne oraz łatwe do stosowania w praktyce regulacje dotyczące ochrony informacji niejawnych, dostosowuje je zarówno do zmieniających się standardów w NATO i Unii Europejskiej, jak też do warunków i rozwoju nowoczesnych technologii. *Dużego znaczenia dla uproszczenia systemu ochrony informacji niejawnych i radykalnego zmniejszenia ich liczby nabiera rezygnacja z traktowania informacji dotyczących prawnie chronionych interesów obywateli i jednostek organizacyjnych jako informacji niejawnych. Ochronie określonej przepisami ustawy podlegać będą tylko te informacje, których ujawnienie przyniosłoby szkody interesom państwa, natomiast sposób postępowania z informacjami dotyczącymi obywateli i jednostek organizacyjnych pozostaje przedmiotem odrębnych ustaw, normujących tajemnice zawodowe.* ***Nowa ustawa wychodzi także naprzeciw wyzwaniom stawianym polskiej administracji państwowej przed objęciem przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r. Dotyczy to w szczególności możliwości znacznie bardziej elastycznego traktowania zasad ochrony informacji o niskich klauzulach tajności, co w strukturach unijnych umożliwia szybkie, bieżące wykorzystywanie tych informacji w pracy grup roboczych oraz ich sprawne przekazywanie i przetwarzanie w systemach teleinformatycznych.***

Źródła:

[1] Echo Moskwy z dn. 5.01.2011 r.
[2] PAP z dn. 28.12.2010 r. i 29.12.2010 r.
[3] PAP z dn. 31.12.2010 r.
[4] Dz. U z 2007 r. Nr 89, poz. 590 z późn. zm.
[5] Dz. U z 2010 r. Nr 240, poz. 1600